Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 8 zł

Nr 22 Warszawa 17 marca 1947 r Rok III

Zwycięstwo faworytów w mistrzostwach drużynowych

Pływacy walczą w Bytomiu

Volksdeutsch w biało-czerwonych barwach

Welling-Wieliszek filarem reprezentacji okupacyjnej

W ostatnim numerze Przeglądu Sportowego zamieściliśmy wiadomość naszego korespondenta z Belgii o meczu, jaki rozegrała reprezentacja polskich sił okupacyjnych, zwyciężając w Meppen Belgów 4:0. Przy okazji poprosiliśmy kierownictwo sportowe polskich sił okupacyjnych o wyjaśnienie nam, jakim cudem w reprezentacji gra zdrajca narodu imci pan Góra.

Równocześnie korespondent nasz podał, że w meczu wyróżnił się z polskiej strony Wieliszek jun., syn znanego przed wojną piłkarza łódzkiego. Kim jest skolei Wieliszek jun. o tym pisze nasz Czytelnik z Łodzi p. Jan Harnatkiewicz. Oddajemy mu głos:

Szanowny Panie Redaktorze! W piśmie Waszym Nr 20 z dn. 10.3 rb. podana jest wiadomość „Polacy biją Belgów 4:0 Czekamy na wyjaśnienia"

Jeżeli chodzi o wynik meczu to niestety żadnych wyjaśnień nie będę mógł udzielić, pragnę jedynie przy pomocy Waszego poczytnego pisma podać do wiadomości szerszemu ogółowi spotrowców polskich, kim jest strzelec dwuch bramek w owym meczu — Wieliszek Alfred.

Jest on mianowicie „volksdeutscherem" i podczas wojny służył w wojsku niemieckim w czołgach, biorących udział w walkach o Stalingrad Ranny podczas tych walk na jesieni 1942 r. został wycofany z frontu i leżał w szpitalu w Łodzi W międzyczasie 6 armia niemiecka, w skład której on również wchodził, została zlikwidowana Po opuszczeniu szpitala w lutym 1943 r. wobec nieistnienia już jego właściwej jednostki został przeniesiony na front włoski i od tego czasu ślad po nim zaginął. Co do identyczności osoby opisanej przeze mnie i podanej w komunikacie nie może nasuwać się żadna wątpliwość, gdyż ten o którym piszę, już przed wojną grał na pozycji środkowego napastnika w ekstraligowym niemieckim „Union Touring'u" i wróżono mu, jako piłkarzowi, bogatą karierę.

Na marginesie, podamy jeszcze o ojcu jego, sześciokrotnym reprezentancie polskim Otóż przez cały czas okupacji, pracował on w Arbeitsamcie i napewno nie jeden ze sportowców polskich został przez niego pobity (bardzo to lubił robić) albo zesłany na roboty przymusowe do Niemiec.

Znany był jednak bardziej pod nazwiskiem Welling, niż Wieliszek, ponieważ wraz ze zmianą narodowości zmienił i nazwisko.

Tyle narazie mógłbym podać o „reprezentancie" naszych sił okupacyjnych — Wieliszku Alfredzie i ojcu jego Wellingu W razie zainteresowania się przez Pana Redaktora bardziej tą sprawą, proszę o zwrócenie się do mnie a chętnie będę służył dalszym wiadomościami i ewentualnie nawet świadkami Z poważaniem Jan Harnatkiewicz. Łódź, ul Sosnowa 32.

★

Tyle nasz informator. Ze swej strony dodajemy:

Jeśli już kierownictwo polskich sił okupacyjnych zatraciło zupełnie poczucie honoru narodowego, to dziwić się musimy uczciwym sportowcom Polakom, jakich napewno tam nie brak, że godzą się występować w zespole wraz z oczywistymi zdrajcami, z których niejeden dał się może dobrze we znaki ich braciom i siostrom!

Red.

Ś. P. Franciszek Marsak

W Pradze zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego redaktor Franciszek Marsak, wieloletni kierownik działu sportowego CTK. W zmarłym traci czechosłowackie dziennikarstwo sportowe jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli. Dzięki umiejętności, temu i wybitnemu talentowi organizacyjnemu red. Marsak doprowadził dział sportowy Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej do poziomu jednej z najlepiej zorganizowanych instytucji tego rodzaju w Europie.

Wiadomość o nagłej śmierci ś. p. Marsaka wywołuje też szczery żal w Polsce, gdzie miał On z dawnych lat wśród dziennikarzy sportowych wielu przyjaciół. Gościł On u nas przed wojną z okazji mistrzostw świata w hokeju na lodzie w Krynicy, brał też udział w konferencji porozumiewawczej dziennikarzy polskich i czechosłowackich, jaka odbyła się w Warszawie z okazji meczu piłkarskiego, w historycznym dniu, w którym Hitler zerwał ostatecznie traktat warszawski.

Spotkaliśmy poza tym ś. p. Marsaka na wielu międzynarodowych imprezach sportowych, znajdując w nim zawsze najlepszego uczynnego kolegę.

To też bolejąc szczerze nad przedwczesną stratą, pozwalamy sobie w imieniu „Przeglądu Sportowego", z którym ś. p. Zmarłego łączyły od lat jak najlepsze stosunki, przesłać Rodzinie i Kolegom czechosłowackim wyrazy prawdziwego współczucia i żalu.

Cześć Jego pamięci!

Poznań już kopie piłkę

POZNAŃ, 16.3 (Tel. wł.) Tegoroczny sezon piłkarski otwarty został w Poznaniu spotkaniem towarzyskim pomiędzy Wartą i Dębem. Błotniste boisko uniemożliwiło ładną grę, mimo to jadnk stała ona na zadawalającym poziomie. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 4:2 (2:1) Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gendera — 3 i Kasprzyk — 1. Dla Dębu po jednej bramce zdobyli Przybylski i Kaliski.

Murzyni



Zespół amerykańskich murzynów, który rozegrał ub. niedzieli w Warszawie z juniorami YMCA (klęczą) w koszykówce i siatkówce, nie olśnił wprawdzie (zaimponował werwą i humorem), pokazał jednak parę kapitalnych trików, które oby czymprędzej przyswoili sobie nasi zawodnicy.

Nie idą na ustępstwa

Ultimatum piłkarzy Anglii

MANCHESTER (Obsł. wł.) W związku z nieuznaniem do tej pory żądań zawodowych piłkarzy angielskich odnośnie podwyżki płac w Manchesterze odbyło się zebranie Unii Graczy, na którym powzięto decyzję rozpoczęcia strajku 21 marca, jeśli Min Pracy nie rozstrzygnie tego problemu.

Strajk odbyłby się fatalnie na życiu sportowym Anglii Piłkarze bojkotowaliby najpoważniejsze spotkania, jak: półfinały rozgrywek o puchar Anglii w dniu 29 marca, mecz Anglia — Szkocja (12 kwietnia), finał pucharu (26 kwietnia), W. Brytania — Kontynent (10 maja).

Piłkarze w żądaniach swych są nieustępliwi. Rerpezentantom, mającym stanowić zespół angielski na mecz z Kontynentem obiecano zapłacić za to spotkanie po 50 funtów zamiast 20-tu płaconych zwykle za mecz międzynarodowy — jednak nie zgodzili na udział w reprezentacji, po uchwaleniu strajku.

Zimowy egzamin

BYTOM, 16. 3. (Tel. wł.) —W sobotę rozpoczęły się w Bytomiu pierwsze powojenne pływackie mistrzostwa Polski w hali krytej. Na starcie 103 pływaków i pływaczki. Zabrakło niestety zawodników z Warty (Poznań), Gromu (Gdynia), AZS-u (Wrocław) i BBTS (Bielsko). Nie startowali: Marchlewski, Dzień oraz Zymer, który pływał jedynie w sztafetach. Mimo to ustanowiony został rekord w sztafecie panów 4 X 200 m. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonali przedstawiciele PUWF oraz Polskiego Zw. Pływackiego.

W pierwszym dniu największą niespodzianką było zwycięstwo Huloków nad Wojcicka na 200 m oraz zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Gajczykiewicza na 300 m st zmiennym. Ramola wobec braku Marchlewskiego i Dzienia był bezkonkurencyjny. Na 400 m st dow uzyskał najlepszy czas powojenny w Polsce Najbardziej emocjonującą była walka sztafet panów 3 X 100 st. zm.

I-SZY DZIEŃ

Wyniki: 100 m st. dow. panów: 1) Ramola (Polonia — Bytom) 1:05.3. 2) Nogaj (Pogoń — Katowice) 1:09.5. 3) Skuda (Elektryczność — Warszawa) 1:10.4, 400 m st. dow. panów: 1) Ramola 5:27. 2) Grzesik (Giszowiec) 5:57.5; 3) Kałuża (Pogoń — Katowice) 5:57.6 100 m klas. panów: 1) Sołtysik (Pogoń — Katowice) 1:22.6. 2) Krause (Piast — Gliwice) 1:24. 3) Brzozowski (Elektryczność — Warszawa) 1:24.6; 300 m st. zm. panów: 1) Gajdzikiewicz

(Dokończenie na str. 3-ej)

Murzyni „czarują" Warszawę

Sport na czarno, ale w jasnej oprawie

W niedzielę rozegrany został w Warszawie w sal. Polskiej YMCA mecz w piłce siatkowej i koszykowej między zespołem Kolumny Transportowej Komendy Głównej USA, przejeżdżającej przez Warszawę z Berlina do Moskwy, oraz drużyną juniorów warszawskiej YMCA.

Spotkania te wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza, że w zespole wojskowych szoferów amerykańskich grali wyłącznie Murzyni.

Nic też dziwnego, że sala YMCA wypełniona była po brzegi publicznością, pragnącą ujrzeć egzotycznych koszykarzy.

O spotkaniu w piłce siatkowej nie warto właściwie w ogóle wspominać gdyż przeciwnicy YMCA nie mają najmniejszego pojęcia o tej grze.

Mecz w piłkę koszykową wygrali Amerykanie jednym punktem w stosunku 31:30.

Ogólny poziom spotkania stał, oczywiście, również na dość niskim poziomie. Chwilami jednak widzieliśmy u czarnych graczy amerykańskich niezwykle urozmaicony repertuar b. szybkich podań, kombinacji i efektownych strzałów, przejęcie których przez naszych nawet najlepszych graczy było by b. pożądane.

Na mecz koszykówki przybyło szereg kibiców z pośród pracowników Ambasady USA w Warszawie, którzy niezwykle żywo, momentami wręcz żywiołowo dopingowali czarnych żołnierzy, wznosząc na salę niesłychaną pogodę, humor i beztroskę, jakiej w Polsce nie widzi się nigdy i nigdzie.

Tej radości życia można doprawdy tym ludziom pozazdrościć.

Zapaśnicy w Radomiu

kładli się na łopatki

RADOM, 16. 3. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym w hali świetlicy fabryki „Bata" odbyły się eliminacyjne zawody zapaśnicze, które miały na celu wyłowienie reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy do Pragi Czeskiej.— W zawodach tych wzięło udział 20 zapaśników wyznaczonych imiennie przez kpt. związkowego Polskiego Związku Atletyckiego. Przed rozpoczęciem właściwych walk odbyły się walki wstępne, które wyłowiły ostatecznie 16 zawodników we wszystkich 8-miu wagach.

W muszej Sokołowski (Pomorze) bije Kluczyka (Warszawa) na punkty; w koguciej Marcoh (Śląsk) pokonał na punkty Rokitę (W-wa). W piórkowej Kusz (Śląsk) zwyciężył na punkty Stróżaka (Pomorze). Waga lekka Kuligowski (Śląsk) zwycięża na punkty Kulesę (Łódź). Półśrednia Gyt (Śląsk) kładzie na łopatki po 1 min. 48 sek. Cegielskiego z Poznania. Średnia Gołaś (Śląsk) kładzie na łopatki w 13-ej minucie Książkiewicza z Warszawy. Półciężka Bajorek (Kraków) położył na łopatki po 15 minutach Piętę z Poznania. Cięższa Urgacz (Śląsk) wygrywa na punkty z Glińskim (Łódź), który ulega kontuzji i walki nie kończy.

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili Polska przypuszczalnie nie weźmie udziału w mistrzostwach Europy.. — (Przyp. Red.).

Już w czwartek!

Śmierć na ringu... a trenerzy

Niezwykle ciekawy ten artykuł **Witolda Majchrzyckiego** stanie się przestrogą dla trenerów, którzy nieświadomie popełniają błędy.

Wyniki z niedzieli

GRUPA I-szej

Warta — Zjednoczenie 10:6.
MKS — PKS 11:5
Grochów — Wisła 11:5.

GRUPA II-giej

Batory — CKS 10:6.
BCP. — Lublinianka 9:7.

TRENINGI TENISISTÓW W WARSZAWIE

Jędrzejowska, Skonecki i Hebda mają wkrótce przybyć do Warszawy i rozpoczną treningi w hali na Służewcu.

Czeskosłowaccy piłkarze

zawitają w kwietniu do stolicy

Początek kwietnia stać będzie pod znakiem występów gościnnych piłkarzy z Czechosłowacji.

Na Wielkanoc zjeżdża do Warszawy drużyna słowackiego klubu Batovany. Będzie ona gościem Legii. W pierwszym dniu grać będą Słowacy z Legią, w drugim — przeciwnikiem ich będzie reprezentacja Warszawy, dla której będzie to trening przed występem 13 kwietnia.

13-sty kwiecień przyniesie nam dla odmiany występ reprezentacyjnej drużyny. Myśleliśmy, że będzie nią reprezentacja Pragi Okazuje się jednak, że Praga gra w dniu tym z Paryżem i prosiła, by nie reklamować drużyny, jako reprezentacji miastowej, raczej proponuje: XI Olimpijska.

Wynikałoby z tego, że drużyna będzie się składała z graczy, których czechosłowacki związek przygotowuje do udziału w turnieju olimpijskim.

Joe Verdeur poprawia własny rekord

Rekordzista świata na 200 m st klas. Amerykanin Joe Verdeur poprawił swój własny rekord na tym dystansie o 0,5 sek. Wynik wynosi 2:13,4.

Rehabilitacje unieważnione

aż do czasu nowych rozpraw

W związku z formowaniem centralnej Komisji Rehabilitacyjnej przy współudziale PUWF oraz ZPZS, która podda rewizji wszystkie orzeczenia terytorialnych Komisji, zarząd PZPN uchwalił, że wszyscy zawodnicy, sędziowie i działacze sportowi, których sprawy zostały rozpatrzone przez terytorialne komisje rehabilitacyjne są nadal zawieszeni aż do przeprowadzenia dochodzeń i wydania orzeczenia przez wspomnianą na wstępie Naczelną Komisję.

Nieproszony gość!

DUBLIN (obsł wł.). Sensację w amatorskim świecie bokserskim wywołała wiadomość o zgłoszeniu przez Hiszpanię amatorskiej reprezentacji na indywidualne mistrzostwa Europy w Dublinie.

Amatorski boks hiszpański nie przedstawia pod względem sportowym poważniejszej wartości. W wiadomości tej należy więc doszukiwać się znaczenia politycznego.

Liga Anglii bije Ligę Szkocji 3:1

GLASGOW (obsł wł.). Spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami ligi angielskiej i szkockiej w Glasgow przyniosło zwycięstwo Anglikom w stosunku 3:1 (1:0).

Pierwszą bramkę dla zwycięzców zdobył Westcott na 6 min. przed przerwą; wyrównał w 15-tej min. drugiej połowy Flavell. Pozostałe punkty zdobył Mannion (Anglia).

K. Gryżewski

Nasze wątpliwości przed meczem ze Szwecją

Rutyna czy młodość winna decydować o wyborze?

Wyjazd do Dublina został postanowiony

Z POZNANIA napłynęły ważne wiadomości pięściarskie. Mecz bokserski ze Szwecją w dniu 27 bm powierzono Łodzi, a w dniu 30 bm. Gdańskowi.

Niewątpliwie Łódź jest dziś bardzo silnym i ważnym pod każdym względem ośrodkiem pięściarskim i w pełni zasługuje na oglądanie meczu międzypaństwowego. Niestety zarząd miejski przy pomocy Filmu Polskiego pozbawił Łodzi pałacu sportowego, a pięściarstwo musi się gnieździć w nie wygodnej hali WIMY, która nie może pomieścić więcej, niż 3000 widzów.

Nie chcemy, aby nas posądzano o patriotyzm lokalny, ale między Bogiem a prawdą, jeśli ma się do wyboru dwie hale, jedną na 12,000 widzów, a drugą na 3,000, to chyba trudno namyślać się nad selekcją. Mamy rów nież wrażenie, że w interesie PZB, a zatym pięściarstwa polskiego leży, aby zebrać jaknajwięcej pieniędzy Czeka nas kosztowna wyprawa do Dublina, czekają nas obozy dla juniorów, kursy dla trenerów. Czyżby PZB miał już dosyć pieniędzy na zrealizowanie tych wszyskich zamierzeń? Miały być przecież organizowane specjalne kursy, celem wyszkolenia zawodników wag ciężkich, o których dotychczas kron ki milczą...

Druga sprawa, to kwestia prestiżowa. Zburzona Warszawa wiele zawdzięcza Szwecji Pięknym gestem byłoby, gdyby kilkanaście tysięcy warszawiaków, zgromadzonych na meczu mogło serdecznie podziękować Szwedom i zamanifestować swą wdzięczność.

Składy na Szwedów

A teraz co do składów, które są następujące: Na mecz w Łodzi: **Bazarnik** — Śląsk (Stasiak — Łódź), **Grzywocz** — Śląsk, (**Czarnecki** — Łódź), **Woźniakiewicz** — Łódź, (Czortek W-wa), **Gorączniak** — Poznań, (Skierka — Wybrzeże), **Olejnik** — Łódź (Wikliński — Pomorze), **Kolczyński** — Warszawa, (Nowara — Śląsk), **Szymura** — Poznań, (Lick — Wybrzeże), **Klimecki** — Poznań, (Niewadził — Łódź).

Na mecz w Gdańsku: **Sowiński** — Wybrzeże, (Stasiak — Łódź), **Czarnecki** — Łódź, (Sobkowiak — Warszawa), **Antkiewicz** — Wybrzeże, (Skierka — Wybrzeże), **Chychla** — Wybrzeże (Wikliński — Pomorze), **Sobczak** — Poznań (Nowara Śląsk), **Szymura** — Poznań (Lick — Wybrzeże), **Niewadził** — Łódź (Klimecki — Poznań). W nawiasach podaliśmy nazwiska rezerwowych.

Młodość czy rutyna?

Szczerze mówiąc, mamy pewne zastrzeżenia co do powyższych składów Przede wszystkim pomiędzy wierszami wyznaczonych ósemek można wyczytać, że kapitan PZB Suszczyński, nie był ostatnio w Szwecji i nie bardzo orientuje się w charakterze drużyny skandynawskiej, jak również nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, przez jakie okulary sędziowie szwedzcy oceniają walki bokserskie.

Do tej sprawy powrócimy. Na razie chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w polityce PZB. A więc po meczu Polska — Czechosłowacja w styczniu 1946 r. PZB obrał kierunek, zresztą zupełnie słuszny, faworyzowania w składach reprezentacyjnych zawodników młodych, którzy stopniowo, po „ostrzelaniu" w meczach międzynarodowych, mogliby stawać w zastępstwie starych rutyniarzy.

Tak więc nazwisko Czortka znikło z repreznztacyjnych ósemek. A tymczasem co dzieje się. W wadze piórkowej kapitan zaczął eksperymentować; widzimy w składzie młodzież, a więc Leczkowskiego, czy też Antkiewicza, potym znów na mecz ze Szwecją zmobilizowano do wagi koguciej rutynowanego, ale nie wypróbowanego Janowczyka.

Eksperymenty te zawiodły. Trzeba znów zwrócić się o pomoc do starszych zawodników. Wybór na kandydaturę piórkowca padł na Woźniakiewicza. Jest to wielce zasłużony zawodnik, ale mamy wrażenie, że najmniej nadaje się właśnie na mecz ze Szwedami, którzy są dalecy od stylu praktykowanego przez łodzianina.

Czortek—najlepszy piórkowiec

Naszym zdaniem, jeśli już trzeba było sięgnąc po pomoc starej gwardii — to należało przeprosić się z Czortkiem. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że jeśli chodzi o styl i przygotowanie techniczne, to Czortek przerasta o głowę wszystkich piórkowców. Oczywiście nie jest on dziś Czortkiem przedwojennym (tak niegdyś cenionym przez PZB), nie jest już w stanie uzyskać tej kondycji fizycznej co za dawnych lat. Tem niemniej Czortek zmężniał i ciosy jego jakby zyskały na potencji, a na mistrzostwa indywidualne był dobrze przygotowany.

Kapitan związkowy zapomniał przy puszczalnie, że Czortek dwukrotnie pokonał Ahlina — piórkowca szwedzkiego i to w przekonywujący sposób. Niewątpliwie Czortek jest jedynym piórkowcem w Polsce, przed ktorym Ahlin miałby odpowiedni respekt. Nadto styl walki Ahlina jest tego rodzaju, że najlepszym dla niego przeciwnikiem byłby technik — tak umiejący nurkować, jak Czortek. Wydaje się nam, że kapitan z PZB poprostu machnął ręką na wagę piórkową i powiedział sobie, wszystko jedno, kogo wystawię, bo i tak punkty te są stracone. Tego rodzaju rozumowanie jest b niebezpieczne, o czym przekonaliśmy się w Sztokholmie, gdyśmy to zlekceważyli wystawieniem odpowiedniego zawodnika w wadze ciężkiej.

Analizujemy skład

Ale zanalizujmy skład od początku. W muszej kandydatura Bazarnika, zdaniem naszym, jest słuszna, jakkolwiek Bazarnik ostatnio przegrał ze Stasiakiem — to jednak mamy wrażenie, że młodszy ślązak będzie miał więcej do powiedzenia w przyszłości, niż łodzianin. W koguciej stanowisko Grzywocza jest również w tej chwili nie zachwiane. Co do wagi piórkowej — to wyraziliśmy już swą opinię.

Waga lekka stanowi słaby punkt reprezentacji szwedzkiej. Sowiński, który był w słabej formie w Szwecji — zdołał dwa mecze rozstrzygnąć na swoją korzyść. Dlatego też punkty w tej kategorii powinny stać się naszą domeną. Sowiński jest chory. Kogo więc postawić do reprezentacji...? Wybór padł na Gorączniaka. Być może, jest to wartościowy i obiecujący zawodnik, którego nie znamy. Być może, po meczu ze Szwecją będziemy o nim pisali hymny pochwalne. Ale w tej chwili poznańczyk jest tylko dla nas znakiem zapytania i pozostają suche fakty: a więc przegrana w mistrzostwach Poznania z Polusem (powojennym), po drugie, niestety, Gorączniak walczy w II grupie mistrzostw drużynowych, w których nie spotkał się z żadnym wartościowym przeciwnikiem i nie może się wykazać zwycięstwami z poważnymi zawodnikami oraz ogładą ringową. Jeśli już kapitan związkowy chciał powrócić do koncepcji składu rutyniarzy, to czy nie lepiej byłoby wstawić do piórkowej Czortka, a do lekkiej Woźniakiewicza...

W półśredniej i średniej Olejnik i Kolczyński niewątpliwie zaprezentują godnie barwy państwowe, co do Szymury też nie mamy żadnych zastrzeżeń. To samo możemy powiedzieć o Klimeckim, który dowiódł o swych możliwościach w ostatnich meczach. Zresztą Niewadził będzie startował w Gdańsku i zobaczymy, który z dwu rywali wypadnie lepiej na tle Szweda.

Granice eksperymentów

Jeśli chodzi o skład na Gdańsk, to nie ma on już tak ważnego znaczenia, bo rezultat meczu Polska Północna — Szwecja Północna nie pójdzie w świat. PZB może więc czynić pewne eksperymenty, ale oczywiście do pewnych granic. Dlatego wolelibyśmy w wadze muszej oglądać Stasiaka, niż Sowińskiego, dlatego, zdaniem naszym, trzebaby wystawić Nowarę, a nie słabszego Sobczaka Ślązak przecież ma większe dane na zastępcę Kolczyńskiego, niż Sboczak. Skierkę i Chychłę słusznie należy wypróbować. Być może, że Skierka stanie się godnym reprezentantem w wadze lekkiej Chychła jest jeszcze dość słaby, ale niewątpliwie jest to bokser wart poparcia Mamy jednak wrażenie, że Wiklińskiego również należy zaliczyć do pięściarzy przyszłości, a bezsprzecznie jest on lepszy od Chychły.

Nie ulega wątpliwości, że skład gdański jest bardzo ryzykowny Zresztą ósemka na Szwecję Północną może być jeszcze zmieniona w zależności od wyniku pierwszego meczu w Łodzi.

Wyjazd do Dublina

Na posiedzeniu w Poznaniu załatwiono jeszcze jedną sprawę, a mianowicie uczestnictwo pełnej polskiej ósemki w mistrzostwach Europy w Dublinie. Za ten stanowczy krok należy się tylko pochwała PZB. Polski boks musi stanąć w obronie naszych tradycji Polski boks należy do nielicznych sportów w Polsce, który może zdobyć sukcesy Toteż zdaniem naszym, nic nie może powstrzymać naszych pięściarzy od startu w Dublinie.

Wreszcie na zebraniu PZB wypłynęła jeszcze jedna sprawa. Okazało się, że szereg zawodników zeszłorocznych mistrzów, nie stanęło do mistrzostw okręgowych, a więc w ten sposób, zostało pozbawionych prawa do startowania w walkach finałowych w Katowicach. Wyjaśniło się bowiem, że to tylko ubiegłego roku w pierwszych powojennych mistrzostwach Polski, tytułem wyjątku, dopuszczono przedwojenych mistrzów do walk.

Tak więc nie mógłby startować Szymura i wielu innych. Jak miał PZB wybrnąć z tej sytuacji? Znaleziono jednak sposób na ominięcie przepisów (zresztą słusznie) — jeszcze raz poczyniono wyjątek. A więc, wobec koniecznej próby sił przed Dublinem, dopuszcza się zeszłorocznych mistrzów. Co jednak będzie, jeśli wyjazd do Dublina nie dojdzie do skutku? Wówczas mistrzostwa w Katowicach tracą na atrakcyjności...

Warta - Zjednoczenie 10:6

Szymura nokautuje a później sparruje!

POZNAŃ, 16. 3. (Tel. wł.) W meczu rewanżowym Warta pokonała Zjednoczenie z Bydgoszczy 10:6. Obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach, a ponadto pomorzanie oddali cztery punkty walkowerem, przyjeżdżając bez Wiklińskiego i Chyły. Widzów około 4 tys.

Wyniki techniczne: W muszej Borowicz (Z) zremisował z Malakiem (W). Po I r., którą wygrał Borowicz, Malak wchodzi w półdystans i skutecznie atakuje korpus przeciwnika. W trzecim starciu Borowicz otrzymuje upomnienie za nieczystą walkę. W koguciej Jóźwiak (Z) wygrywa z Ratajczakiem (W). 16-letni Warciarz dzielnie stawia czoło swemu rutynowanemu przeciwnikowi i utrzymuje go w pierwszej rundzie na dystans. W II r. Jóźwiak przechodzi do ataku i parokrotnie mocno trafia. Jednak pod koniec starcia poznańczyk znów dochodzi do głosu. III starcie remisowe. Ogłoszone zwycięstwo Jóźwiaka przyjęła publiczność głośnymi protestami.

W piórkowej Kruża (Z) wypunktował Wojnowskiego (W). Po I rundzie, w której przewagę ma Wojnowski, Kruża przechodzi do natarcia, następuje ostra wymiana ciosów, w której górą jest zawodnik bydgoski. III starcie wygrywa również Kruża

W lekkiej Wachlewicz (Z) uległ Kurowskiemu (W). Walka była zacięta i obfitowała w silną wymianę ciosów. W III r. Wachlewicz otrzymał dwa napomnienia i to zdecydowało o jego porażce.

W półśredniej Adamski (W) uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W średniej Kaczor (Z) i Sobczak (W) walczyli na remis. Walka zakończyła się już w pierwszej rundzie na skutek kontuzji Sobczaka, który ładnie punktując, nadział się jednak na cios Kaczora i padając zwichnął nogę. Po obliczeniu punktów — ogłoszono wynik remisowy. Jak się okazało Sobczak doznał zwichnięcia nogi i wylewu krwi w kostce. (Jak nam zdaje się, rozstrzygnięcie to jest niezgodne z przepisami, przyjętymi w Londynie. Przyp Red.).

W półciężkiej Pollak (Z) przegrał przez k. o. w I r. z Szymurą (W). Po kilku soczystych dyszlach Pollak pada na deski i daje się wyliczyć.

W ciężkiej Klimecki (W) zdobył punkty walkowerem.

W walkach nadprogramowych Szymura rozegrał z Klimeckim spotkanie sparringowe. Obaj wykazali doskonałą kondycję fizyczną i dobrą technikę. U Klimeckiego widać wielką poprawę w wyprowadzaniu ciosów. Ponadto w koguciej Dominiak pokonał swego kolegę klubowego — Kordylewskiego, po żywej i interesującej walce, a Sobkowiak IV zwyciężył Mrówczyńskiego.

Sędziował w ringu p. Twardowski.

Spółdzielcy zwyciężają młodzież Polonii

W SALI Wedla na Pradze odbył się mecz bokserski pomiędzy Polonią a drużyną KS Spółdzielców z wynikiem 7:9 Polonia mimo przegranej miała wybitną przewagę liczbową, gdyż na ringu wystąpiło aż 10 polonistów, bo w drużynie Spółdzielców, dawne Społem — walczą wychowankowie „czarnych koszul" — Aleksandrowicz i Małecki.

W meczu, w którym obie drużyny zaprezentowały swój narybek, nie za uważyliśmy jednak obiecujących talentów, za wyjątkiem może Owczarka, który jednak nie posiada dostatecznej kondycji fizycznej.

W muszej Tobolczyk (SKS) wygrał z Patryką II. W koguciej Aleksandrowicz (SKS) zupełnie przypadkowo w II r. znokautował Petrykę I — ciosem w żołądek, choć oszczędzał go bardzo wyraźnie.

W piórkowej Dębiński (P) wygrał ze Szczęsnym. Polonista nieźle zapowiada się, jego ciosy z prawej mają już swą potencję.

W lekkiej Spiołek (P) zwyciężył Marciniaka po zażartej ale nieczystej walce W II lekkiej Małecki (P) po meczu pedagogiczno - sparringowym wygrał „jedną ręką" z młodziutkim Koszewskim. Małecki zademonstrował, jak należy walczyć z początkującym kolegą.

W półśredniej Błażejewski, który po grypie nie jest w formie, zwyciężył Kosinowa (P), w średniej Kędzierski (P) wygrał z Markowskim W półciężkiej Owczarek (P) zremisował z Kupcem W 3 r. Kupiec znalazł się na chwilę na deskach Polonista w tej walce osiągnął b nieznaczną przewagę, zademonstrował on dobre lewe proste oraz ciosy podbródkowe.

Kandahar

ZURYCH (obsł wł.). W Mürren (Szwajcaria) odbyły się doroczne zawody narciarskie Kandahar.

W konkurencji panów zwyciężył Włoch Zeno Corlaon w czasie 3:38,4 min. przed swym rodakiem Silvo Alvera 3:39 min. i francuzem James Conttet.

Wśród pań pierwszą była Celina Seghi (Włochy) w czasie 3:18 przed Austriaczką Trude Beiser 3:22,2 i Lina Mettner (Szwajcaria) 3,23,2 min.

Niedoszła sensacja w Lublinie

LUBLIN, 16. 3. (Tel. wł.) — Mecz o drużynowe mistrzostwa Polski HCP (Poznań) — Lublinianka dał wynik 9:7. W muszej Fręckowiak zremisował z Borowskim (L). Wynik krzywdzi nieco poznaniaka. W koguciej Miodowicz uległ na punkty Baranowi (L). Walka była bardzo żywa. Przewaga Barana trwała we wszystkich trzech rundach. W piórkowej Janowczyk zwyciężył na punkty Choinę (L) Walka mało ciekawa. Punktował Janowczyk przeważnie w zwarciu, po zainkasowaniu soczystych uderzeń nabierając szacunku dla przeciwnika. Krył się starannie.

W lekkiej Degórski (HCP) wygrał z Ostaszewskim przez dyskwalifikację w drugiej rundzie. Szybszy Degórski uzyskał już w pierwszej rundzie wyraźną przewagę. Ostaszewski otrzymał ostrzeżenie za bicie z tyłu. W półśredniej walka miała krótki przebieg. Zieliński I (L) zwyciężył przez k. o. w I-ej rundzie Więsława (HCP). Poznaniak był w pierwszej rundzie 3 razy na deskach do „5" i do „7". W średniej Ratyński (HCP) wygrał przez t. k. o. w I rundzie z weteranem boksu lubelskiego — Plisem. Ratyński otrzymał ostrzeżenie za bicie leżącego przeciwnika.

W półciężkiej pojedynek między Wojewodą (HCP) i Maciejewskim (L) dał wynik nierozstrzygnięty. Maciejewski surowy nadrabiał techniczne braki ambicją. W ciężkiej Cwojdziński (HCP) z Lisiakiem (L) walczyli na remis. Wynik ten krzywdzi pięściarza lubelskiego, który przez pierwsze dwie rundy miał zdecydowaną przewagę.

HCP wystąpiło bez kontuzjowanych Borowicza i Krauzego. Lublinianka zaś bez Siemiona I-go.

Sędziowali: w ringu p. Lisowski, na punkty Sierota, Neuding i Krassuski.— Widzów ponad 1.500.

Publiczność żywo protestowała po walce Lisiaka z Cwojdzińskim, uważając, że spotkanie powinno przynieść Lubliniance wynik remisowy, co byłoby należnym rewanżem za poprzednią klęskę poniesioną przez pięściarzy lubelskich w Poznaniu w zbyt wysokim stosunku 1:15. Z drużyny lubelskiej wypadł najlepiej Baran, Zieliński I-y i czyniący stale postępy Lisiak. W drużynie poznańskiej wyróżnić należy Degórskiego i Cwojdzińskiego. Janowczyk na tle Choiny raczej rozczarował. *(L)*

Dobry wynik Radomiaka

8:8 z Ł.K.S. w Łodzi — to nie wstyd

ŁÓDŹ, 16. 3. (Tel. wł.) — Wykorzystując wolny od rozgrywek mistrzowskich termin pięściarze ŁKS zaprosili do Łodzi drużynę Radomiaka. Goście wystąpili bez Czortka, który zachorował na zapalenie okostnej. Zastąpił go wypożyczony na mecz z warszawskich Budowlanych Sieradzan.

Mecz był dość ciekawy i zgromadził w hali Wimy blisko 3.000 widzów. Pięściarze Radomiaka uzyskali wynik remisowy 8:8.

W muszej Szule (R) spotkał się ze Stasiakiem (ŁKS). W I-ej r. Szule odważnie atakował prostymi, które często dochodziły do celu. W następnym starciu Stasiak opanowuje sytuację i lewymi sierpami zbiera punkty. Szule dostaje upomnienie za zbyt niskie uniki. W trzecim starciu przewaga Stasiaka rośnie. Szule ratuje się trzymaniem, otrzymuje drugie upomnienie, za chwilę za bicie głową trzecie i zostaje zdyskwalifikowany.

W koguciej Przybytniewski (R) wygrał wysoko na punkty ze Stołeckim.

W piórkowej Marcinkowski (ŁKS) stoczył najładniejszą walkę dnia z Sieradzanem. W pierwszym starciu warszawianin kilkakrotnie trafia lewymi prostymi z doskoków. W 2 r. przeważa Marcinkowski, który kontrami odpiera ofensywę Sieradzana. W 3 r. łodzianin przechodzi do ataku, zdobywa przewagę i wygrywa zdecydowanie na punkty.

W lekkiej Kosiński (R) pokonał wysoko na punkty Kierusa (ŁKS).

W półśredniej Olejnik (ŁKS) zwyciężył na punkty Wasiaka (R). Tylko przez pierwszą rundę Wasiak był mniej więcej równorzędnym przeciwnikiem dla łodzianina. W następnych inkasuje kilka celnych haków, po których traci wyraźnie siły i tylko trzymaniem ratuje się przed k. o.

W średniej po nieciekawej walce Krok (R) uległ na punkty Rychtelskiemu.

Drabkowski (R) w półciężkiej już w drugiej rundzie znokautował mistrza okręgu łódzkiego — Kosińskiego.

W ciężkiej Kotkowski (R) wypunktował wysoko Żylisa (K).

Wszystkie mecze o mistrzostwo drużynowe w dniu 30 bm. w związku z meczem Polska — Szwecja zostały przełożony na termin 20 kwietnia, za wyjątkiem spotkania PKS — Wisła.

Antkiewicz bije Miszczuka

Bombardierzy z Wybrzeża — P. K. S. 11:5

WROCŁAW, 16.3 (Tel. wł.) Rozegrany w niedzielę mecz bokserski między Milicyjnym Klubem Sportowym a Pierwszym Klubem Sportowym zakończył się bez niespodzianek. Zawody wygrali goście 11:5.

W drużynie miejscowej widoczne jest przemęczenie po odbytych walkach mistrzowskich. Już przed meczem Milicyjny KS prowadził 4:0. Kuranda w muszej i Talarowski w półśredniej mieli nadwagę, wobec czego milicjanci zdobyli punkty walkowerami. Z gości najbardziej podobał się Antkiewicz, u miejscowych Miszczuk i Szymonowicz.

Wyniki (na pierwszym miejscu MKS): w muszej Sowiński zdobył punkty walkowerem wobec nadwagi Kurandy, walkę towarzyską wygrał przekonywująco na punkty Sowiński. W koguciej — Szopiński przegrał na punkty do dobrze usposobionego Szymonowicza.

W piórkowej Antkiewicz pokonał na punkty po ciężkiej walce Miszczuka. Pierwsza runda upłynęła w szybkim tempie i była wyrównana. W 2 r początkowo przewagę miał Miszczuk, ale nadział się na kontrę Antkiewicza i od tej chwili wysoką przewagę zdobył Antkiewicz. W trzeciej Miszczuk przeszedł do zwarcia i starcie wygrał, ale było to zamało do odrobienia straconych punktów w 2 r. Po ogłoszeniu zwycięstwa Antkiewicza publiczność długo wyrażała niezadowolenie.

W lekkiej Skierka zremisował po nieciekawej walce z Walugą. W półśredniej Iwański zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Talarowskiego. Walkę towarzyską wygrał przez k o. w pierwszej rundzie Iwański. W średniej Szymankiewicz wygrał przez poddanie się Horbonia w 1 r. Horboniowi odnowiła się kontuzja ręki.

W półciężkiej Lick pokonał na punkty Ćwierza. W ciężkiej Wieliński przegrał przez dyskwalfikację w drugiej rundzie z Wodeckim. Do momentu dyskwalifikacji przewagę miał Wieliński, który posłał przeciwnika dwukrotne na deski. W ringu sędziował Zapiatka, na punkty — Tilgner (Poznań), Markowski i Federowicz (Śląsk).

TABELA KLASYFIKACYJNA

DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW W BOKSIE

	DRUŻYNA	Spotkań rozegranych	Wygranych	Remisowych	Przegranych	Stosunek punktów
Grupa I						
1	GROCHÓW (W-wa)	8	6	—	2	80:48
2	M. K. S. (Gdynia)	8	6	—	2	80:84
8	WARTA (Poznań)	8	5	—	3	74:44
4	ZJEDNOCZENI (Bydg.)	8	4	1	3	67:61
5	WISŁA (Kraków)	8	1	1	6	41:87
6	P. K. S. (Wrocław)	8	1	—	7	42:86
Grupa II						
1	Ł. K. S. (Łódź)	7	6	1	—	87:25
2	BATORY (Chorzów)	8	6	1	1	86:42
3	H. C. P. (Poznań)	8	5	—	3	71:57
4	LUBLINIANKA	8	2	1	5	48:80
5	C. K. S. (Częstochowa)	8	2	—	6	45:81
6	OMTUR (Rzeszów)	7	—	1	6	29:81

WYSOKIE zwycięstwo Batorego w grupie II-ej nad C. K. S. nie wpłynęło jednak na zmianę pierwszych lokat w tej grupie. Na pierwszej pozycji trwa niezachwianie Ł. K. S., podobnie, jak na drugiej Batory. I wydaje się, że ta sytuacja nie może już ulec zmianie do końca rozgrywek.

Na trzeciej pozycji umocnia się zdecydowanie poznański H. C. P., mimo niewysokiego ostatniego swego zwycięstwa nad Lublinianką, która „kroczy" na 4-tym miejscu. C. K. S. wysoką swą porażką obniżył lokatę do 5-ej.

W grupie I-ej trwa w czołówce frapujący wyścig Grochowa z M. K. S.— Obie drużyny, mając identyczną punktację, osiągnęły w ub. niedzielę jednakowe zwycięstwa. Nadal więc idą „łeb w łeb", a o wysunięciu się zadecydować może nie tylko wygrana meczu, lecz nawet wygrane poszczególnych walk i o tym zadecydują dwa ostatnie mecze zaciętych rywali. Do tej dwójki szybkim krokiem dochodzi poznańska Warta, która ostatnio odnosi same zwycięstwa.

Z ambitnymi Warciarzami należy się poważnie liczyć, mogą bowiem zaszachować czołową dwójkę w myśl przysłowia: „Gdzie się dwóch kłóci..."

Zjednoczeni mają pecha. W końcowym etapie walk szeregi ich zostały osłabione, osłabione tak dalece, iż nie wydaje się, by mogli się zdobyć na „piorunujący" finisz. Tak więc ambitni pomorzanie tracą szanse (a mieli ją) na pierwszą lokatę i być może, że uplasują się ostatecznie na dzisiejszym swym miejscu — 4-tym, gdyż nie sądzimy, by Wisła lub P. K. S. mogły im zagrozić.

Podobnie, jak w czołówce, rozegra się jeszcze walka w „dołach" tej grupy, gdzie trudno dziś jeszcze określić, kto zajmie szary koniec. Nie zdradzają na to ochoty ani Wisła, ani P. K. S.

150 bokserów w mistrzostwach Omtur

W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się w Częstochowie w sali Domu Sportowego ul. Pułaskiego 2 — Ogólnopolsk. Turniej Bokserski Klubów Sportowych OMTUR.

W turnieju tym wezmą udział najlepsze drużyny OMTUR-owe Polski, jak Skra (W-wa), Skra (Szczecin), Skra (Częstochowa), Skra (Łódź), KS OMTUR Silesia (Rybnik) oraz Kluby Sportowe OMTUR: Poznań, Łódź, Rzeszów, Grudziądz, Warszawa, Częstochowa, Płock, Ostrowiec, Piła, Kościerzyna, Cieszyn i in., które wystawiają 150 zawodników.

Organizatorem turnieju jest Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR przy współudziale Miejskiego Komitetu OMTUR — Częstochowa i Okręgowego Związku Bokserskiego w Częstochowie.

W Krakowie szturmem brano salę

Żeby zobaczyć walkę Grochów — Wisła 11:5

„Kolka" nie zawiódł i „zrobił swoje" k. o.

KRAKÓW, 16.3. (tel wł.) Takich tłumów, jak na niedzielnym meczu bokserskim Grochów — Wisła o drużynowe mistrzostwo Polski, Kraków bodaj jeszcze nigdy na zawodach bokserskich nie oglądał. Na długo przed rozpoczęciem zawodów hala ośrodka WF i PW wypełniona została do ostatniego miejsca. Wiele osób z wykupionymi biletami nie dostało się wogóle do wnętrza. W hali panował tropikalny upał, tak, że zanotowano kilka wypadków zemdleń. Magnesem była nie tylko mistrzowska drużyna Warszawy, kandydat na mistrza Polski, lecz także i Kolczyński, walczący poraz pierwszy w Krakowie. Popularny „Kolka", jakkolwiek nie jest to już przedwojenny Kolczyński, pokazał jednakże swoją klasę, wygrywając przez k. o. Był to jedyny nokaut wieczoru. Zwycięstwo 11:5 odpowiada w zupełności przebiegowi walk w ringu. Żadne z orzeczeń sędziowskich nie podlegało dyskusji, toteż publiczność przyjmowała ogłoszone wyniki bez protestów.

PRZELICZYLI SIĘ...

Grochów liczył na wynik 14:2 i dlatego poczynił przesunięcia w wagach, zamierzając oddać punkty tylko w wadze ciężkiej i to walkowerem. Wisła jednakże pokrzyżowała nieco szyki mistrzowi Warszawy i uszczknęła mu jeszcze trzy punkty, które zdobyli Gromala i Natkaniec (remis). W sumie zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie.

Grochów górował wprawdzie fizycznie i technicznie nad Wisłą, jednakże raczej dostosował się do poziomu krakowskiego.

Na ringu sędziował: Kubiak z Łodzi, mało zdecydowanie i energicznie, punktowali: Landau z Wrocławia, Klapsia i Białas ze Śląska.



Wyniki walk: W muszej Patora wygrał wysoko na punkty ze Szczurkiem, mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę. W koguciej Sobkowiak pokonał bezapelacyjnie na punkty Dydzickiego, posyłając go w drugiej rundzie dwukrotnie na deski.

W piórkowej Sadłowski przegrał na punkty z Gromalą — po żywej i ciekawej walce. Pierwsze dwie rundy należały do Gromali, w trzeciej Sadłowski nadrobił nieco punktów. Była to najładniejsza walka wieczoru.

K. O. „KOLKI"

W lekkiej Komuda z trudnością wypunktował chaotycznie i nieczysto walczącego Dudzika.

W półśredniej Tomczyński zremisował z Natkańcem. W średniej Kolczyński w trzeciej rundzie znokautował Bidułę, którego gong w drugiej rundzie uratował od nokautu.

W ostatniej wadze wieczoru, w wadze półciężkiej Archacki wygrał wysoko na punkty z Kozłowskim.

W wadze ciężkiej Żbik wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W poniedziałek Grochów rozegra zawody towarzyskie z KS Groble, trzecią drużyną Krakowa.

W skarpetach nie wolno

Pokrzywdzony olbrzym na Wybrzeżu

GDAŃSK, 16.3. (tel. wł.). W sali Polonu we Wrzeszczu odbyło się spotkanie pięściarskie między Czytelnikiem (Gdynia), a Budowlanymi (Gdańsk), zakończone wysokim zwycięstwem pięściarzy Czytelnika 12:4. Cztery walki zakończyły się przed czasem, gdzie zwycięstwa odnieśli pięściarze Gdyni. Poszczególne rezultaty (na pierwszym miejscu bokserzy Czytelnika). Musza: wice-mistrz Wybrzeża Gierkie znokautował w 2 r. Hofmana. W koguciej odbyły się dwa spotkania: 1) Ramsz zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Pieniążka II, a Łukacz wygrał z Białosowem.

W piórkowej zwyciężył silniejszy fizycznie Peliwo w 3 r. przez k. o. Plichta. W lekkiej, wobec niestawienia się przeciwnika, dwa punkty zdobył Korinth, mistrz juniorów Wybrzeża. W półśredniej po 12 sekundach Zadurski prawym sierpem znokautował Sikorskiego. W średniej Skoruba uległ na punkty Pieniążkowi.

W ciężkiej na ringu stanął olbrzym Kobielski, mając za przeciwnika Polakowa, byłego mistrza Wilna. Wobec tego, że Kobielski stanął na ringu bez pantofli, bo nosi... 49 numer buta i żadne pantofle się nie nadawały, sędzia nie dopuścił do walki, gdyż przepisy PZB nie pozwalają na walkę w skarpetach. Dwa punkty walkowerem przyznano dla Polakowa.

Bokserzy USA w Polsce?

Jak podawaliśmy, istniał plan ewentualnego wysłania pięściarzy polskich na turniej międzyaliancki do Berlina. Ze względu na trudności terminowe, projekt odpadł, natomiast czynione są starania o sprowadzenie do Polski bokserów armii amerykańskiej, którzy startować będą w Berlinie.

Walczyliby oni z reprezentacją Warszawy i ewent. Poznania. Termin po mistrzostwach indywidualnych.

Batory — CKS 16:0

Nawara deklasuje Berga

KATOWICE, 16.3 (Tel. wł.). RKS Batory (Chorzów) — CKS (Częstochowa) 16:0. W przedostatnim meczu z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w boksie RKS. Batory Chorzów zmierzył się z CKS-em częstochowskim. Mecz zgromadził 3 tys. widzów, którzy niestety zawiedli się z powodu słabego poziomu spotkania. Goście z Częstochowy przyjechali w mocno osłabionym składzie bez Chudego, Warwasa i Mygi, tak że bokserzy z Batorego nie zaimponowali i widać na nich było zmęczenie ciężkimi bojami o mistrzostwo okręgu.

Wyniki techniczne: w muszej Bazarnik (B) wygrał na skutek poddania się Strychalskiego (C) po drugim starciu, w koguciej Górecki (B) odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Frymusem (C). W piórkowej, znajdujący się w doskonałej formie Nypelt, znokautował w pierwszym starciu Msłasiewicza (C). W lekkiej Manecki (B) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Malcem (C). W półśredniej Kusz (B) wygrał przez k. o. w drugim starciu z Markowskim (C). W średniej Nowara (B) zdeklasował zupełnie Berga (C). Na podstawie tej walki conajmniej dziwnym wydaje się remis Nowary z Bergiem w Częstochowie. W półciężkiej Kolonko (B) wygrał na punkty z twardym Moroniem (C). W ciężkiej Kubica wobec braku przeciwnika wygrał walkowerem.

Łodzianie nie obronili

tytułów mistrzów swego okręgu

ŁÓDŹ, 16.3 (Tel. wł.). Rozegrane w Łodzi mistrzostwa okręgowe w szermierce zgromadziły na starcie czołowych zawodników z całego kraju.

Bezwątpienia największą niespodzianką zawodów był fakt, że żadnemu z łodzian nie udało się zdobyć tytułu mistrzowskiego swego okręgu. W szabli mężczyzn doszło do emocjonującego pojedynku Brzezickiego z Nawrockim, którzy po zakończonej konkurencji mieli równą ilość zwycięstw.

Wśród szalonego dopingu i entuzjazmu widowni kpt. Brzezicki (Legia — Warszawa) zwyciężył Nawrockiego 5:0. Również w szpadzie mężczyzn konieczna była rozgrywka między Nawrockim, a por. Fogtem (CSO — Łódź), którą rozstrzygnął na swoją korzyść Ślązak. Ostateczne wyniki:

Floret pań: Skupieniówna (Pogoń — Katowice), 2) Strzępkówna (Pogoń — Katowice), 3) Waczakówna (Pogoń — Katowice).

Szabla mężczyzn: 1) Brzezicki (Legia — Warszawa), 2) Nawrocki (Pogoń — Katowice), 3) por. Fogt (Łódź), 4) Bachman (ZZK Łódź), 5) Sobik (Pogoń — Katowice), 6) Dajwłocki (ZZK — Łódź).

Szpada: 1) Nawrocki, 2) Fogt, 3) Sobik, 4) Kazimierczak (ZZK Łódź), 5) Brzezicki, 6) Sztajn (Legia — Warszawa), 7) Dajwłocki.

Floret: 1) Sobik, 2) Rybicki (AZS — Łódź), 3) Nawrocki, 4) Kazimierczak, 5) Łapiński (ZZK Łódź), 6) Dajwłocki, 7) Walnik.

Skra remisuje w Żyrardowie

K. S. Skra zremisowała z KS. Żyrardowianką 7:7 w Żyrardowie. Zawody stały na dobrym poziomie — szczególnie bokserzy Skry zaprezentowali dobrą technikę. W ramach meczu Słowik (Skra) stoczył 50 walkę w barwach tegoż klubu.

Musza: Słowik (S) — wygrywa wysoko na pkt. z Pawłowskim (Ż), w koguciej Mysiak (S) remisuje z Kwiecińskim. w II koguciej: Pietrzak (S) wygrywa przez klasyczny nokaut w II r. z Podbilskim (Ż), w piórkowej Lipski (S) przegrywa nieznacznie na pkt. z Minkowskim (Ż), w lekkiej, dobrze zapowiadający się Kwaśniewski (S) wygrywa przez k. o. w III rundzie ze Skrońskim, który był 4 razy na deskach. W półśredniej Śledziowski (S) z powodu kontuzji łuku brwi przegrywa przez techniczny k. o. z Krukiem (Ż), w średniej Pawłowski (S) przegrywa na pkt. z Czubakiem (Ż).

Sędziowali: w ringu Piasecki A., na punkty: Rutkowski. Widzów 1.000 osób. (H. B.)

Piłkarze wystartowali na Dolnym Śląsku

WROCŁAW, 16.3. (tel. wł.). Dolny Śląsk zainaugurował sezon piłkarski spotkaniem o mistrzostwo klasy A między Polonią (Świdnica) a I K S z Wrocławia. W meczu tym sensacyjne zwycięstwo odniosła Polonia 7:2 (3:1), wykazując doskonałą formę. Dla zwycięzców bramki strzelili: Cichy — 3, Kusz — 2, Markowski i Maniura po jednej. Dla pokonanych Pimpa — 2. Widzów 5.000. W nadchodzący czwartek Polonia ze Świdnicy spotka się z drużyną Pafawag.

Leczkowski i Sowiński

skazani na bezczynność

Leczkowski i Sowiński nie będą reprezentowali Pomorza w indywidualnych mistrzostwach Polski w Katowicach z powodu ciężkich kontuzji. Leczkowski z powodu ciężkiej kontuzji ucha (krwawy wylew). Kontuzji doznał zawodnik bydgoski w spotkaniu z Antkiewiczem w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski. W meczu tym mimo, że Leczkowski uległ poważnej kontuzji lekarz pozwolił na dalszą walkę. Winne jest również kierownictwo macierzystego klubu Leczkowskiego, które nie posłało go natychmiast pod fachową opiekę lekarską i dopiero na interwencję osób trzecich został Leczkowski skierowany do specjalisty, który orzekł niezdolność do walki na okres przynajmniej trzech tygodni.

Tymczasem po tygodniu Leczkowskiego wyznaczono do reprezentacji Polskiej przeciwko Czechom. Kierownictwo klubu fakt kontuzji zataiło i rzecz zrozumiała, że w takich warunkach Leczkowski mecz ten przegrał, chociaż normalnie wynik mógłby być inny.

Nie koniec na tym. W następną niedzielę wysyła się Leczkowskiego do Wrocławia na mecz drużynowy z PKS, gdzie Miszczuk rozbija Leczkowskiego do reszty. Po tym meczu kier. Zjednoczonych wycofuje go z ósemki, desygnując na jego miejsce utalentowanego Krużę. Leczkowskiego oddano pod opiekę specjalistów.

Drugi kandydat na mistrza Polski — Sowiński w półfinałowym spotkaniu z Binkiem z bydgoskiej Brdy został uderzony już w pierwszym starciu w okolicę nerek. Karetką pogotowia musiano przewieźć nieprzytomnego boksera do szpitala, gdzie okazało się, że przypadkowy cios był w swych skutkach fatalny i Sowiński uległ ciężkiej wewnętrznej kontuzji. Trzeci zawodnik bydgoski, który miałby coś do powiedzenia na mistrzostwach w Katowicach, Jóźwiak, zachorował na grypę tak, że i on nie mógł wziąć udziału w mistrzostwach okręgowych. *(ko)*

ADRESUJ:
„PRZEGLĄD SPORTOWY"
SKRYTKA POCZTOWA 181

Woźniakiewicz bije Krawczyka

w mistrzostwach ZWM

KATOWICE, 16. 3. (Tel. wł.) W ubiegłą niedzielę odbyły się na Śląsku spotkania w puli finałowej o drużynowe mistrzostwa bokserskie ZWM-u, w których wzięły udział cztery zespoły: ZWM — Olsztyn, ZWM — Poznań, ZWM — Łódź i ZWM — Świętochłowice.

W sobotę odbyły się dwa spotkania półfinałowe: w Świętochłowicach, gdzie Zryw Świętochłowice wygrał ze Zrywem Olsztyn 14:2 i w Nowym Bytomiu, gdzie zmierzyły się ósemki Zrywu łódzkiego i poznańskiego. To spotkanie zakończyło się zwycięstwem Zrywu łódzkiego 10:6. Tak więc do spotkania finałowego zakwalifikowały się Zryw Łódź i Zryw Świętochłowice. Spotkanie to odbyło się w niedzielę w Katowicach i przyniosło zwycięstwo Zrywowi łódzkiemu 9:7.

Wyniki techniczne: w muszej Gomulak (Ł) przegrał na punkty z Kowalczykiem (Św). W koguciej Czarnecki (Ł) wygrał w pierwszym starciu przez k. o. ze Siwcem (Św). W piórkowej Bednarz (Ł) zdobył punkty walkowerem wobec niedowagi Tyki (Św).

W ciężkiej Stec (Ł) nie rozstrzygnął walki z Terminem (Św).

Woźniakiewicz (Ł) po bardzo żywej i ciekawej walce wygrał zdecydowanie na punkty z Krawczykiem (Św). W lekkiej Baliński (Ł) przegrał nieznacznie na punkty z Chrobokiem (Św). Wynik remisowy odpowiadałby lepiej przebiegowi spotkania. W półśredniej Pietrasik (Ł) stawiał dzielny opór Rademacherowi (Św) i przegrał z nim jedynie na punkty. Rademacher wykazał bardzo słabą formę w tym spotkaniu. W średniej Taborek (Ł) wygrał na punkty ze Stasiakiem (Św), a w półciężkiej Bed-

Sędziowie na mecz ze Szwedami

Neutralnym sędzią punktowym na mecz ze Szwedami będzie sędzia czechosłowacki. W ringu prowadzić będzie walki Kubiak z Łodzi, na punkty Szwed, Czech i Plewicki z Warszawy.

W Gdańsku na ringu zobaczymy Masłowskiego z Poznania, a punktowych: Kugacza, Lewickiego i Szweda.

Szwedzi mają przybyć samolotem do Warszawy w dniu 25 bm.

★

ŁOZB uwzględniając fak, że hala Wimy pomieścić może tylko 3100 osób, zamierza podnieść ceny biletów na mecz Polska — Szwecja do wysokości 200 i 400 zł.

Ponieważ łodzianie zobowiązali się wpłacić do kasy PZB sumę 750 tysięcy zł zysku z meczu, wynika więc z tego, że nie licząc kosztów własnych, ŁOZB musi na każdego widza nałożyć koszta 241 zł.

Łódzkie koła sportowe są zaskoczone zapowiedzią tak wysokich cen, podkreślając, że żadna impreza nie tylko sportowa, ale i widowiskowa nigdy dotąd nie kosztowała 400 zł.

★

Niewadził (ŁKS) przebywa w szpitalu św. Józefa, ponieważ dotąd jeszcze nie wyleczył nogi skręconej na meczu z Baranowskim (Batory). (K)

Pafawag ma najlepsze szanse

WROCŁAW, 16.3 (Tel. wł.). Z rozegranych dzisiaj na stadionie AZS-u meczy puli finałowej o mistrzostwa Dolnego Śląska między Polonią ze Świdnicy, a IKS zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polonii 7:2 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ciszy 2, Maniura 2, Kusz 2 i Markowski 1. Dla pokonanych — Borek 1, Żabicki 1.

Po tym meczu w tabeli prowadzi drużyna Pafawagu, mająca na cztery gry 8 punktów. Na drugim miejscu Polonia 5 gier, 6 p., 3) IKS — 5 gier, 5 punktów.

Pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze: Pafawag — IKS oraz Pafawag — Polonia. W razie zdobycia jednego punktu przez drużynę Pafawagu zostanie ona mistrzem okręgu i reprezentować będzie Dolny Śląsk w walkach o wejście do klasy państwowej. Gdyby jednak drużyna Pafawagu przegrała oba spotkania, wówczas Polonia świdnicka będzie posiadała jednakową ilość punktów z Pafawagiem i o tytule mistrza zadecyduje trzecia rozgrywka.

Mający się odbyć mecz między Pafawagiem a IKS-em nie doszedł do skutku wobec złego stanu boiska.

★

WROCŁAW, 16.3 (Tel. wł.). Mecz bokserski w Świdnicy między Polonią a Gwiazdą zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 10:6.

Na Krakowskiej fali

KRAKÓW, 16.3 (Tel. wł.). W niedzielę obchodził krakowski związek tenisa stołowego uroczystość 30-lecia swego istnienia. Z tej okazji odbyły się zawody międzymiastowe Kraków Śląsk, zakończone zwycięstwem Śląska 6:3. Kraków wystąpił bez mistrza Polski, Blondera, który wyjechał do Belgii oraz bez Mamcarczyka. Wyniki spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Śląska): Widera — Dobosz 21:15, 21:10, Kawczyk — Zięba 19:21, 21:11, 21:12, Otręba — Kowal 22:20, 14:21, 21:14, Piechaczek — Dobosz 23:21, 17:21, Otręba — Zięba 22:20, 21:16, Widera — Kowal 21:13, 21:14, Otręba — Dobosz 16:21, 21:16, 13:21, Widera — Zięba 21:17, 21:6, Kawczyk — Kowal 12:21, 15:21.

★

Drużyna hokejowa mistrza Polski, KS Cracovia została ostatnio wzmocniona Czorichem, Burdą i Lewackim z KTH, którzy podpisali do niej zgłoszenia.

★

W sali Sokoła rozegrany został w sobotę i niedzielę turniej piłki koszykowej, zorganizowany przez AZS. Wisła i Cracovia wystąpiły z rezerwowymi składami i przegrały spotkania w pierwszym dniu: Wisła z Krowodrzą 23:29 (10:20), Cracovia z PMS 19:20 (8:8). W finale wygrał AZS zwyciężając PMS.

Pierwsze niespodzianki piłkarskie na Śląsku

KATOWICE, 16. 3. (Tel. wł.) Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym odbyło się na Śląsku szereg ciekawych spotkań piłkarskich. Wielką niespodziankę stanowiły porażki dwóch kandydatów na wejście do ligi, a to WMKS katowickiego, który przegrał z Baildonem 4:0 i RKU Sosnowiec, które z kolei uległo RKS Będzin 7:2.

Wyniki innych spotkań przedstawiają się następująco: Ruch Wielkie Hajduki — Czarni Chropaczów 4:1 (1:0). HKS Szopienice — TS Huta Pokój Nowy Bytom 1:0 (0:0). Kresy Chorzów — RKS Śląsk Świętochłowice 3:2 (1:1), ZZK Katowice — Sarmacja Będzin 6:3 (3:0), KS Zjednoczenie Zabrze — Pogoń Zabrze 1:2 (0:1), Orzeł — Polonia Piekary 1:2 (1:2), AKS Chorzów — RKS Chorzów 5:0 (2:0).

Turowiec wygrywa w Inowrocławiu

W Inowrocławiu odbyły się mistrzostwa w tenisie stołowym, w których pierwsze miejsce zajął Górny KS Goplania przy TUR-ze Inowrocław przed Więckowskim i Matuszakiem z Goplanii. Na czwartym miejscu plasował się Śmierniak TUR Noteć Mątwy i dopiero na piątym faworyt do tytułu reprezentacyjnego zawodnik Pomorza Nowak. Organizacja spoczywała w rękach ob. Krzemina. *(ko)*

Dlaczego w Krakowie?

KRAKÓW, 16.3 (Tel. wł.). W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie PZT, na którym uchwalono wyznaczyć Kraków, jako miejsce spotkania Anglia — Polska o puchar Davisa.

Zimowy egzamin pływaków

(Dokończenie ze str. 1-ej)

(Polonia — Bytom) 4:44, 2) Langier (Piast — Gliwice) 4:45,4, 3) Czuperski (Elektryczność) 4.49; **200 m st. klas.** pań: 1) Hulokówna (Piast — Gliwice) 3:33,4, 2) Wójcicka (Polonia — Bytom) 3:33,9, 3) Miklasówna (San Poznań) 3:42,8; **400 m st. dow.** pań: 1) Madejówna (Pogoń — Katowice) 7:02,7, 2) Liszkówna (Piast — Gliwice) 7:04,6, 3) Pawlikówna (Polonia — Bytom) 7:23; **300 m st. zm.** pań: 1) Madejówna (Pogoń — Katowice) 5:47, 2) Niedzielówna (Pogoń — Katowice) 5:55, 3) Liszkówna (Piast — Gliwice) 6:05; **4 × 100 m st. dow.** pań: 1) Piast — Gliwice 6:16,9; 2) Pogoń — Katowice 6:33, 3) Polonia — Bytom 6:39,1, 4) San — Poznań 7:11,7.

Sztafeta 3 × 100 m st. zm. panów: 1) Pogoń — Katowice 3:52, (w składzie: Wąsik, Sołtysik i Nogaj), 2) Polonia Bytom (w składzie Zymer, Kot i Ramola) — 3:53, 3) Piast — Gliwice 4:01,7, 4) Elektryczność I — Warszawa 4:05,1, 5) Cracovia 4:08, 6) Elektryczność II — Warszawa 4:10,5.

Po pierwszym dniu punktacja panów: Pogoń — Katowice 56 p., Polonia — Bytom 55 p., Elektryczność — Warszawa — 28 p.

W konkurencjach kobiecych: Piast — Gliwice 63 p., Pogoń — Katowice — 48 p., Polonia — Bytom 23 p.

2-GI DZIEŃ

W drugim dniu najbardziej emocjonującą była walka w sztafecie 4 × 200 m st. dow. panów, w której Polonia — Bytom ustanowiła nowy rekord Polski. Dobre wyniki uzyskano na 200 m stylem dow. panów.

Wyniki: **200 m st. klas.** panów: 1) Krauze (Piast — Gliwice) 3:07,4, 2) Sołtysek (Pogoń — Katowice) 3:09,5 3) Kiecka (Pogoń — Katowice) 3:11,2 **100 m dow.** pań: 1) Madejówna (Pogoń — Katowice) 1:27, 2) Liszkówna (Piast — Gliwice) 1:27,8, 3) Szmitowa (Piast — Gliwice) 1:29,3; **200 m st. dow.** panów: 1) Ramola (Polonia — Bytom) 2:29, 2) Czuperski (Elektryczność — Warszawa) 2:41,5, 3) Kałuża (Pogoń — Katowice) 2:43,1, **100 m klas.** pań: 1) Wójcicka (Polonia — Bytom) 1:41,1, 2) Hulokówna (Piast — Gliwice) 1:41,6, 3) Miklasówna (San — Poznań) 1:43,3.

100 m grzb. pań: 1) Kokotówna (Pogoń — Katowice) 1:40,2, 2) Neblówna 1:40,8, 3) Szulcówna (San — Poznań) 1:50,2; **100 m grzb.** panów: 1) Wąs (Pogoń — Katowice) 1:19,2; 2) Langer (Piast — Gliwice) 1:20,2, 3) Kowalski (Cracovia) 1:21,2.

Sztafety: **3 × 100 m st. zmien.** pań: 1) Pogoń Katowice 5:54, 2) Piast Gliwice 4:58,6, 3) San Poznań 5:18,3; **4 × 200 m st. dow.** panów: 1) Polonia — Bytom w składzie: Zymer, Papes, Gajdzikiewicz i Ramola. Czas: 10:32 (nowy rekord Polski). 2) Pogoń — Katowice 10:37, 3) Giszowiec 11:26,6, 4) Elektryczność — Warszawa 11:29, 5) Cracovia 11:30,6.

W konkursie skoków tytuł mistrza Polski zdobył Bredlich (Siemianowiczanka) 115,4 p., 2) Witkowski (Filmowiec — Łódź), 78,02 p., 3) Przyborowski (Zjednoczenie, Łódź) 67,14 p.

W punktacji ogólnej w konkurencji męskiej: 1) Pogoń — Katowice 109,5 p., 2) Polonia — Bytom — 94 p., 3) Elektryczność — Warszawa — 51 p., 3) Piast — Gliwice — 47 p., 5) Cracovia — 23 p., 6) Giszowiec — 20 p., 7) Siemianowiczanka — 13 p., 8) Filmowiec — Łódź — 12 p., 9) Zjednoczone — Łódź — 5 p., 10) Wisła — Kraków — 2 p., 11) San — Poznań — 1,5 p.

W konkurencjach kobiecych: 1) Pogoń — Katowice — 110 p., 2) Piast — Gliwice — 101 p., 3) San — Poznań — 44 p., 4) Polonia — Bytom — 38 p., 5) Wisła — Kraków — 8 p.

Organizacja sprawna. Widzów — w pierwszym dniu — 1.500, w drugim — 3.000.

Koszykarze mobilizują siły na Pragę

W dniach 9 — 23 kwietnia zorganizowany zostanie w Warszawie obóz koszykarzy, celem wyłonienia reprezentacji na mistrzostwa Europy w Pradze. Do obozu powołano z AZS Warszawa — Malaszewskiego, Ulatowskiego, Bartosiewicza, Jaźnickiego, Popiołka; z Wisły—Kowalówkę i dr. Stuka; z KKS Poznań — Jarczyńskiego, Orzechowskiego, Kolaśniewskiego, z Warty — Matysiaka, Iwanowa, Dylewicza.

Równolegle zorganizowany zostanie obóz koszykarek złożony z 24 zawodniczek, z czego 14 stanowi trzon reprezentacji a 10 narybek. Pierwsza czternastka przedstawia się następująco:

Kwaśniewska, Kamecka, Prószyńska, Jaźnicka, Kasperkówna, Żarkowska - Englisch (AZS Warszawa), Janicka, Woźniakiewiczowa („Zryw" — Łódź) Cichomska, Kramarska, Słomczewska - Nowakowa (D K S. Łódź) Sekulanka (Warta), Kozłowska Wardyńska — niestowarzyszone (dawniej AZS Warszawa).

Dziesiątka narybku przedstawia się nast.: Krawczyk (AZS W-wa), Ditkowska - Leńska Kirszanek (Wisła) Mamińska, Pudłówna (AZS Kraków), Juckiewicz (DKS Łódź) Link Maget, Szostak, Szryniawska (Cracovia).

Tu mówi Olsztyn

Pocztowcy zatrudnieni w Olsztyńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów zorganizowali klub sportowy, który dzięki poparciu Dyrekcji i opodatkowaniu się wszystkich pracowników, zyskuje duże możliwości rozwojowe. Klub liczy już cztery sekcje, przy czym piłkarze OKS Pocztowiec wezmą udział w wiosennych rozgrywkach o mistrzostwo B klasy.

Klocek (TS Wisła Zak.), instruktor narciarski Woj Urzędu WF i PW w Olsztynie zdobył narciarskie mistrzostwo okręgu, wygrywając bieg na 12 km w czasie 1:13:15. W kategorii pań na 5 km triumfowała Kudzińska (K K S.) 32:10, wśród juniorów (8 km) najlepszy był Kochanowski (Lechia) 41·25

Odprawa MOZPN dla kierowników sekcji piłkarskich klubów sportowych w celu zaznajomienia z nowymi zarządzeniami PZPN zgromadziła przedstawicieli aż... czterech klubów olsztyńskich. Pozostałe kluby uważają zapewne, że zarządzenia i przepisy PZPN ich nie dotyczą.

23 marca startują A klasowe kluby piłkarskie. KKS, jako mistrz okręgu, nie weźmie udziału w rozgrywkach, gdyż reprezentuje okręg w walkach o wejście do Klasy Państwowej Z ośmiu klubów A klasowych cztery spadną do B klasy, z której awansują dwa kluby.

Pożegnanie zimy zorganizował W. U W F. w Olsztynie przy tłumnym udziale sportowców, objuczonych wszelakim sprzętem zimowym, którzy w wesołym pochodzie przemaszerowali ulicami miasta. Nowe opady śnieżne i mróz świadczą jednak, że zima nie ma narazie zamiaru żegnać sportowców (g)

Piłka ręczna „kwitnie" w Radomiu

RADOM, 16.3 (Tel wł.). W dniu dzisiejszym gościła w Radomiu drużyna piłki ręcznej HKS Lechia z Kielc, która rozegrała spotkania w siatkówce i koszykówce męskiej z miejscowym Radomiakiem W obu spotkaniach zwyciężyła drużyna miejscowa, uzyskując następujące wyniki: w siatkówce 2:0 (15:12 i 13:3) oraz w koszykówce 50:36. Ponadto odbyło się nad program spotkanie siatkówki, w którym trójka Radomska pokonała gości w stosunku 2:0.

W sobotę odbył się w Radomiu turniej trójek w siatkówce męskiej, w którym wzięło udział 12 zespołów. Do finału zakwalifikowały się 3 drużyny: Radomiak, RKS, HCS Zawisza. Finał zostanie rozegrany w bieżącym tygodniu.

WALNE ZEBRANIE WIOŚLARZY 23 BM W BYDGOSZCZY

III-ci Sejmik Wioślarski odbędzie się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ZWM w Bydgoszczy przy ul. św. Floriana 6 w niedzielę, dnia 23 marca 1947 r. o godz nie 9.30.

Zgłoszenia na zarezerwowanie noclegów należy składać najpóźniej do 18 bm do sekretariatu PZTW — Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 4.

U progu nowego sezonu

System zdwojonych środkowych napastników

Nowe zdobycze taktyczne piłkarzy radzieckich

Napisał specjalnie dla „Przeglądu Sportowego" A. Finogenoi, redaktor tygodnika „Fizkultura i Sport"

MOSKWA w marcu

SEZON zimowy kwitnie wprawdzie w ZSRR w całej pełni, niemniej jednak odczuwa się wśród piłkarzy już pewne ożywienie. Gotują się do czekających ich zadań.

Przed kilkoma dniami w Aszchabadzie, stolicy Turkmenii odbył się pierwszy mecz. Miejscowe Dynamo pokonało Lokomotiv 6:4. Kilka tysięcy widzów było zadowolonych z widocznej poprawy poziomu.

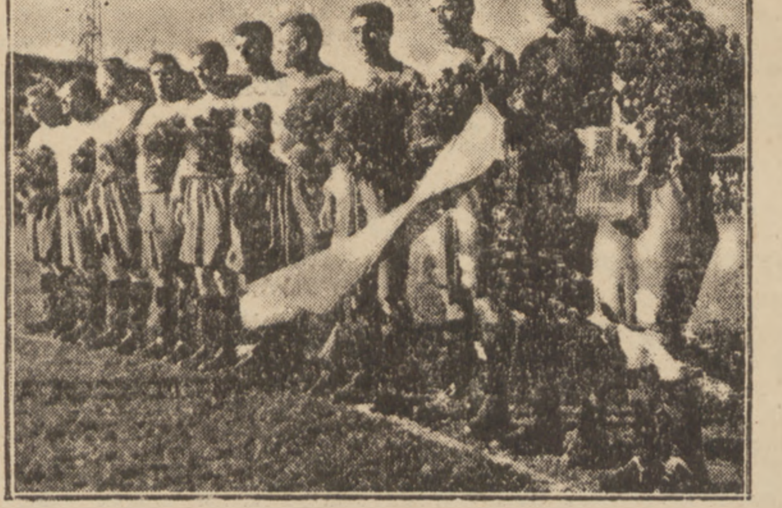
W miastach, gdzie jeszcze sporo śniegu i mrozu, futboliści rzucili się do sal i hal sportowych. Piłkarze Dynamo, Spartaka, CDKA, Torpedo itd. przystąpili do treningu.

Również Wszechzwiązkowy Komitet nie zapomniał o piłkarzach. Zorganizował szereg kursów dla trenerów i sędziów. Obecnie odbywa się właśnie kurs trenerów z udziałem 100 uczestników. Wykłada się technikę i taktykę, wybitniejsi trenerzy ZSRR omawiają poza tym ważniejsze spotkania ub. sezonu. A co przyniósł ów sezon?

Sędzia kategorii republikańskiej Kułynec powiada — czołowe drużyny z korzyścią zmieniły nieco system „trzech obrońców", uzyskując poważne sukcesy. Arsenał taktycznych środków wzbogaciły one o „atak ze zmianą miejsc" i system „zdwojonych środkowych napastników". Polega on na tym, że zamiast dwu graczy, jak przewidywała klasyczna teoria systemu „W" z trójki środkowej cofa się w tył tylko jeden. Z „nowinek" bramkarskich można było zaobserwować momentalne odbijanie piłki w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach, by nie narazić się na wepchnięcie do bramki.

Jubileusz 50-cio lecia

Tegoroczny sezon piłkarski zapowiada się bardzo ciekawie. Zbiega się bowiem z jubileuszem 50 cio lecia piłkarstwa na terenach ZSRR Futbol osiągnął tutaj olbrzymi rozwój szczególnie po październikowej rewolucji. Stał on się sportem narodowym. Świadczy o tym choćby fakt, że w ub. roku przyglądało się zawodom piłkarskim ponad 8 milionów ludzi.



CDKA, najlepsza drużyna piłkarska ZSRR przygotowuje się do obrony tytułu mistrzowskiego.

Liczba zarejestrowanych piłkarzy dochodzi do 200 tysięcy W ub. roku w grach o mistrzostwo przeprowadzono 1045 spotkań. W 200 miastach Związku Radzieckiego przeprowadzono gry o puchar.

Nie ulega wątpliwości, że radzieccy piłkarze ruszą w bież. sezonie ostro do walki o podwyższenie piłkarskiego poziomu i swych umiejętności.

Rzucając okiem wstecz można stwierdzić aż nadto wyraźne postępy radzieckiego piłkarstwa. W roku 1945 rozpiętość między czołowymi i środkowymi drużynami klasy państwowej wynosiła ok 12 punktów. Natomiast w roku ub rozpiętość nie przewyższała pięciu punktów. Drużyna znajdująca się u końca tabeli roku 1945 miała w majątku tylko 5 punktów, drużyny zajmujące 12 i 13 pozycję w roku 1946 legitymują się 13 punktami.

Świadczy to wyraźnie o podciąganiu się słabszych zespołów.

Rada trenerów

Przy Wszechzwiązkowym Komitecie WF i Sportu kreowano obecnie funkcję państwowego trenera piłki nożnej, który ma obok siebie radę trenerów. Przewodniczącym rady trenerów i zarazem trenerem państwowym został Michał Towaroski. Urodził się w r. 1903, piłkę nożną uprawia od 16 roku życia, reprezentując Kijów. Od 1920 roku zajmował się również instruktorką sportową. On to trenował kijowskie Dynamo, które pokonało paryski Red Star 6:1. On przygotował reprezentację Ukrainy, która pokonała reprezentację Turcji 9:1. Napisał kilka dziełek na temat treningu i teorii piłki nożnej. Wraz z drużyną Dynama moskiewskiego odwiedził Anglię i bawił z delegacją sportową w Jugosławii.

Zainteresowanie w bież. sezonie ogniskować się będzie, jak zwykle, na rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR i pucharze. Przypomnieć należy, że po raz pierwszy od dziesięciu lat istnienia konkurencji mistrzowskiej zaszczytny tytuł przypadł drużynie CDKA, na drugim trzecim miejscu usadowiły się Dynamo Moskwa i Dynamo Tyflis.

Zdobywcą pucharu ZSRR został moskiewski Spartak po ciężkich bojach i zażartym finale, w którym przeciwnikiem jego było tyfliskie Dynamo.

Wieczna zagadka

Cóż można by jeszcze zauważyć na tle zbliżającego się sezonu? Komu uśmiechnie się fortuna w mistrzostwach i pucharze?

Niełatwo odpowiedzieć! Można conajwyżej stwierdzić, że jeśli w ub. roku walka o tytuł i puchar była bardzo zacięta, to w bieżącym sezonie toczyć się będzie niemniej uporczywy bój. Nie ma wątpliwości, że zeszłoroczni triumfatorzy CDKA i Spartak nie pozwolą się tak łatwo usunąć ze szczytowych pozycji. W tradycji tych pierwszorzędnych zespołów leży dążność do polepszenia swych umiejętności, ale i ich przeciwnicy z pod znaku Dynama nie zasypiają gruszek w popiele.

Poza tym wiemy o tym wszyscy dobrze, że sport naszpikowany jest niespodziankami. Również i w nowym sezonie laury przypadną tym zespołom, których dewizą jest: nie stać na miejscu, nie zadowalać się uzyskanymi sukcesami, lecz stale mierzyć wyżej i dalej.

Brawo PZPR

POLSKI Związek Piłki Ręcznej nie zna żartów. Potrząsa groźnie i uderza rózgą liktorską, to aż miło.

Miło — ponieważ wprowadza żelazną ręką ład i dyscyplinę, poszanowanie przepisów i punktualności, a więc tych wszystkich cech, które winny być zaletą sportu i sportowca.

Jeśli przy każdej okazji deklamujemy o wartościach wychowawczych sportu, to pokażmy, że rzeczywiście wychowujemy i uczymy. A tak robi właśnie PZPR, zapewne kosztem popularności i sympatii. Ale źle byłoby, gdyby ci, którzy stoją u steru dbali tylko o poklask i gwarancję przyszłych mandatów. Dlatego też raz jeszcze: brawo PZPR.

(tms)

★

KS Warta z Poznania ukarana została grzywną 3.000 zł za niestawienie się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej w Krakowie oraz naganą za niebrawienie tytułu mistrza Polski w żeńskiej piłce siatkowej w roku 1947.

AZS Warszawa ukarany został grzywną 300 zł za brak przepisowych numerów na koszulkach zawodników.

TS Wisła Kraków grzywną 100 zł za nieprzepisowe numery na kostiumach zawodników.

Kierownicy drużyn KS Warta — Wojciechowski i KKS Poznań — Wrześniewski otrzymali naganę za spóźnienie się na odprawę kierowników drużyn przed finałowymi rozgrywkami o mistrzostwo Polski w koszykówce.

Uzupełnienie kadr sędziowskich

leży w interesie klubów WOZPN

Sytuacja WOZPN pod względem osobowym w Wydziale Sędziowskim przedstawia się w obliczu nadchodzącego sezonu piłkarskiego wręcz tragicznie.

Brak sędziów do obsady zawodów o mistrzostwo już w roku ubiegłym sprawił władzom okręgu wiele kłopotów, a klubom samym dużo najczęściej niezasłużonych przykrości.

Rok bieżący sytuację jeszcze bardziej pogorszył Ilość klubów Okręgu stale wzrasta, rośnie za tym zapotrzebowanie na ludzi do obsadzenia zwiększającej się liczby zawodów. Skromnie licząc, w okręgu warszawskim rozgrywanych będzie w pełni sezonu ok. 50 zawodów w ciągu niedzieli. Conajmniej tyle (teoretycznie) potrzeba sędziów! Ilu ich jest obecnie?

Aż przykro zdradzić! Jeżeli w r. ubiegłym szereg sędziów prowadziło w jednym dniu po 2, a nawet trzy mecze — to cóż dopiero będzie teraz, kiedy Wydział Sędziowski jest w stanie obsadzić dziś najwyżej 20 zawodów?

Dziwne jest za tym stanowisko klubów stołecznych, które nie zareagowały wcale na apel Wydziału Sędziowskiego w sprawie obsadzenia kursu dla kandydatów na sędziów. Na kurs zgłosiła się minimalna ilość

Czy kluby nie chcą mieć w swym łonie ludzi, znających przepisy gry w piłkę nożną Przecież to leży głównie w ich interesie.

Władze Okręgu nie mają podstaw do nakazania swym członkom, by obsadziły kurs sędziowski w określonej ilości kandydatów, bo to i niesmaczne i efekt z tego będzie odwrotny — pozostaje więc na apelu, a nawet prośbie Okręg ma dość członków, dysponujących materiałem ludzkim, toteż nie wypada mu zwrócić się do innych związków. Prawdopodobnie przyszłyby chętnie z pomocą

Kluby piłkarskie winny zrozumieć, że wystarczająca ilość dostatecznie wykwalifikowanych sędziów w okręgu leży w ich własnym interesie Sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie Okręg, może poważnie zahamować tą pracę.

Nowa siedziba PZPN

Koła piłkarskie przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że PZPN przenosi z dniem 18 bm siedzibę swą z trudno osiągalnego stadionu W. P. do nowego lokalu przy al Stalina (Ujazdowskiej) 34, dokąd należy kierować wszelką pocztą. Adres telegraficzny brzmi, jak dawniej: Pezetpeen — Warszawa.

Poszukuje się trenerów — piłkarzy

W związku z wielką akcją przygotowawczą do Igrzysk Olimpijskich PZPN poszukuje trenerów i instruktorów piłkarskich W tym celu zwrócił się do Okręgów z prośbą o nawiązanie kontaktu z czołowymi piłkarzami, którzy nie biorą już czynnego udziału, a chcieliby zająć się instruowaniem młodszych swoich kolegów.

Mistrzostwa Europy w pływaniu

Szóste mistrzostwa Europy w pływaniu i piłce wodnej odbędą się w Monte Carlo w czasie 3 — 7 września 1947. Program przewiduje:

Panowie: 100 m, 400, 1500 m stylem dow., 100 m na wznak, 200 m klas., sztafeta 4 X 200 dow., skoki z trampoliny i wieży

Panie: 100 m i 400 m styl. dow., 100 wznak, 200 m klas., sztafeta 4 X 100 m dow., skoki z trampoliny i wieży

Puchar Europy zdobędzie Związek, który osiągnie największą ilość punktów w konkurencjach męskich, puchar Brediusa przypadnie związkowi, którego pływaczki uzyskają maksymalną ilość punktów Puchar Donatha otrzyma zwycięska drużyna w piłce wodnej, puchar Joea, zwycięzca na 100 m w stylu dowolnym, a puchar Ferna — Związek, który zwycięży w konkurencji pocieszenia.

Nowy list Chmielewskiego

„Come back"— przynosi zwycięstwo nad Williamsem

WYGRAŁEM trzeci mecz po mym powrocie na ring. Walczyłem zupełnie niespodziewanie w zastępstwie Juana Serrano, który nagle zachorował Mam szczęście do murzynów i tym razem moim przeciwnikiem był czarny „zabijaka" — Georgie Williams. Walkę wygrałem na punkty posyłając czarnego cztery razy na deski do 7 i 9. Sędziowie przyznali mi 7 rund, 2 dla mego przeciwnika, jedną uznano za nierozstrzygniętą.

Reklamowano mnie jako starego weterana ringów podkreślając, iż w mej karierze bokserskiej przegrałem, ale i wygrałem La Mottą — tak samo wymieniono fakt, iż walczyłem dwukrotnie z ostatnim przeciwnikiem Cerdana — Georgie Abramsem, któremu raz uległem, ale raz pokonałem go.

Williams jest niebezpiecznym pięściarzem gdyż bije z obu rąk, niestety jest to znany faularz, specjalista od bicia łokciami w zwarciach.

Już od piątej rundy stało się jasnym że walkę muszę wygrać. Williams bił szeroko, a ja go w chwilach chaotycznych ataków skutecznie kontrowałem W 4-ym starciu udało mi się ulokować wiele ciosów w korpus, które wyraźnie osłabiły murzyna Czarny idzie na deski po raz pierwszy. W 6-ej rundzie murzyn trafia mnie dwa razy w głowę, ale nie odczuwam tych ciosów Ta runda właśnie jest remisowa. W 8-ej rundzie po komendzie „puść" Williams uderza mnie w chwili, gdy jestem zupełnie odkryty. Cios ten zwala mnie z nóg, uderzam mocno głową o ring, ale podnoszę się natychmiast Murzyn otrzymuje od sędziego napomnienie Od tej chwili żarty już skończyły się, bombarduję teraz z obu rąk przeciwnika, który chwieje się i „pływa". Już do końca meczu ledwie stoi na nogach, zapoznając się jeszcze trzykrotnie z deskami.

Jak pisała po walce tutejsza prasa, mecz był bardzo ciekawy i emocjonujący, a wielu widzów nie mogło wysiedzieć na krzesłach i ciągle wstawało „Widzowie poszli do domów szczęśliwi z oglądania walki" — w ten sposób pisał jeden z dziennikarzy.

Inny znów ze sprawozdawców twierdzi, że mam żelazny żołądek i piorunujące ciosy z obu rąk.

Odnośnie Williamsa pisano, że przyjął on „ordynarną taktykę".

Henryk Chmielewski

Nieprzyjęte zaproszenie

Polska drużyna wojskowa bokserów i szermierzy przypuszczalnie nie weźmie udziału w turnieju alianckim w Berlinie.

Polscy zawodnicy, z różnych dziedzin sportu, zaproszeni zostali przez Finlandzką Federację Gimnastyki na święto sportowe, organizowane w Helsinkach w dniach od 29 czerwca do 3 lipca Polacy niestety nie wezmą udziału w tej manifestacji.

CZTERY MIASTA W KOSZU

Egzamin przed mistrzostwami w Pradze

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, 22 i 23 b. m., rozegrany zostanie w Krakowie turniej „4 Miast" w piłce koszykowej, z udziałem reprezentacji Gdańska, Łodzi, Krakowa i Warszawy.

Interesującą tę imprezę powitać należy z najwyższym uznaniem, pozwoli ona bowiem kapitanowi PZPR zorientować się raz jeszcze jakim materiałem dysponuje przed mistrzostwami Europy w piłce koszykowej w Pradze.

Szczególnie bacznej uwadze mgr. Piotrowskiego poddane zostaną zespoły Łodzi i Gdańska, których trzon będą stanowiły niewątpliwie młodzi, doskonale zapowiadający się zawodnicy YMCA. Obie te drużyny odpadły wprawdzie w półfinałach mistrzostw Polski, przegrywając z rutynowanymi zawodnikami AZS Warszawa i Warty Poznań, lecz wykazały piękną grę, zapał i olbrzymie możliwości na przyszłość.

Do reprezentacji Warszawy poza zawodnikami AZS: Malaszewskim, Ulatowskim, Jaźnickim, Popiołkiem i Bartoszewiczem, dojdą jeszcze: Duda, Kaskus, Kozłowski, Drzewosowski i Misiczuk w zespole zaś Krakowa znajdą się obok zawodników Wisły również gracze Cracovii.

Program rozgrywek krakowskich przedstawia się następująco: w sobotę 22 b. m., grają Gdańsk — Warszawa, oraz Łódź — Kraków, w niedzielę spotkają się kolejno: Kraków — Gdańsk Warszawa — Łódź, Gdańsk — Łódź oraz Warszawa — Kraków. *(mco)*

Dopiero 9 IV startuje warszawska kl. A

Zarząd WOZPN zadecydował na ostatnim posiedzeniu przesunąć początek rozgrywek o mistrzostwo klasa A na dzień 9 kwietnia (środa po świętach).

Notatnik piłkarza stolicy

WKS „Modlin" skreślony został z listy członków WOZPN.

RKS Żyrardowianka zmienił nazwę na K S Żyrardowianka W skład nowego zarządu wchodzą: mgr Żebrowski, Wysocki, Kozicki Hahn

Wszystkie zawody wyznaczone na 16 i 23 marca zostały odwołane.

Losowanie terminarza rozgrywek w klasie B i C nastąpi 22 marca na konferencji przedstawicieli zainteresowanych klubów

Zaprawa zimowa dla sędziów odbywa się we czwartki w godz 17.15 — 18.30 na stadionie WP (mała sala)

Plenarne zebranie sędziów odbędzie się w dniu 22 marca o godz 16 w lokalu W. S. przy ul. Mokotowskiej 3.

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada

miesięcznie . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . 208.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa ul Mokotowska 3. „Przegląd Sportowy".

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne 10 zł
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3 Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.

Złożono w drukarni OMTUR, Poina 34, Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1. B-20648.